Nr 149. Kraków, Sobota 1 Kwietnia 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	[illegible]	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 kor. 20 h.
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. pocst. Kasy Oszczęd. 857.484.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hepczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Nowy [illegible] po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Nowe wybory 13-go czerwca.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 kwietnia.

Wczoraj ogłoszono oficyalnie rozpisanie wyborów. **Wybory odbędą się dnia 13 czerwca, wybory ściśle 20 czerwca.** Terminn ponownych wyborów w Galicyi dotąd nie oznaczono. Bar. Bienerth konferować będzie w tej sprawie jeszcze z namiestnikiem Bobrzyńskim, który wczoraj przyjechał do Wiednia.

§ 14.

Wiedeń. Dzisiejszy Dziennik Ustaw Państwa (Reichsgesetzblatt) ogłasza rozporządzenie cesarskie na podstawie § 14-go ustawy z 21 grudnia 1867 r. w sprawie prowizoryum budżetowego na 9 miesięcy, t. j. do końca bieżącego roku. Rozporządzenie to upoważnia zarazem ministra skarbu do zaciągnięcia chwilowej pożyczki 76 milionów koron, póki pokrycie jej nie nastąpi przez definitywną operacyę kredytową. W motywach powiedziano, że rząd nie ma wprawdzie na podstawie § 14-go prawa sam trwale obciążać państwa, ale może zaciągnąć chwilową pożyczkę.

Kandydatury polskich ministrów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 kwietnia.

„N. Fr. Presse“ donosi, że minister dla Galicyi Zaleski postanowił kandydować w okręgu wyborczym Rozdół—Żydaczów—Ruda. Minister Głąbiński kandydować będzie w dotychczasowym okręgu.

Z członków Izby panów, którzy byli posłami, pp. Biliński i Korytowski będą ponownie kandydować, ks. Lubomirski zaś nie będzie się więcej ubiegać o mandat.

„Slav. Corresp.“ twierdzi, że pp. Dietzius, X. Pastor i Zarański nie chcą już więcej kandydować. Wiadomość ta, według naszych informacyj, jest nieprawdziwą.

Zwalają winę na socyalistów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 kwietnia.

Partya chrześcijańsko-socyalna ogłosiła wczoraj manifest do wyborców. Manifest jest właściwie tylko parafrazą onegdajszej enuncyacyi rządowej. Wywodzi on, że Izba posłów została rozwiązaną tylko z winy socyalistów. W dalszym ciągu manifest podnosi zasługi partyi chrześcijańsko-socyalnej i zaznacza, że parlament, mimo trudności, stawianych przez socyalistów, zdziałał niejedno dla dobra ludności. W końcu wyraża manifest ubolewanie, że nadzieje, jakie przywiązywano do parlamentu ludowego, nie ziściły się.

Socyaliści, którzy wczoraj obradowali w gmachu parlamentu, uchwalili ogłosić w niedzielę manifest do wyborców.

Czesi się usprawiedliwiają.

(Tel. „N. Reformy“).

Praga, 1 kwietnia.

Organ agraryuszy czeskich „Venkov“, omawiając rozwiązanie Izby, oświadcza, że jest ono aktem puryfikacyjnym, który był nieodzowny, inaczej bowiem groziło zabagnienie życia politycznego. Biurokracya stałaby się czynnikiem decydującym, a posłowie tylko wykonawcami jej zarządzeń. Komitet wykonawczy agraryuszów czeskich postanowił zatem zaostrzyć sytuacyę, aby przyspieszyć rozwiązanie Izby, celem udzielenia ludności możności wyrokowania.

Akcya przedwyborcza Czechów.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 1 kwietnia.

W przyszły poniedziałek odbędzie się tu konferencya przywódców czeskich w sprawie kompromisu wyborczego w kierunku zapewnienia dzisiejszego stanu posiadania poszczególnym frakcyom. Widoki takiego kompromisu są jednak minimalne. Czynione są natomiast starania, aby wszyscy kandydaci czescy zobowiązali się do wstąpienia w razie otrzymania mandatów do jednolitego związku czeskiego, bez względu na frakcye, do jakich należą.

Ukraińcy przed wyborami.

(Telefonem.)

Lwów, 1 kwietnia.

„Diło“ pisze o sytuacyi: Dopóki stan ruskiej narodowej niewoli nie zmieni się, dopóty parlamentarni zastępcy narodu ruskiego będą z jednakową stanowczością występować w obronie praw swego narodu. Nowe wybory nie mogą przynieść w naszej narodowej polityce żadnej zmiany. Jak przy poprzednich wyborach, tak i teraz naszem hasłem wyborczem będzie: Precz z hegemonią polską we wschodniej Galicyi! Naród ruski musi być równorzędnym gospodarzem na swojej ziemi.

Co się tyczy przyszłych wyborów, pisze „Diło“: Rozumie się, że wszystkie polskie partye zawrą narodowy blok na terenie wiejskim w okręgach wschodniej Galicyi, celem obrony swego stanu posiadania wobec Rusinów. Rozpaczliwem jest położenie moskalofilów. Nasz narodowy obóz powinien dołożyć wszelkich starań, aby nie osłabiać siebie partyjnemi walkami, ale iść solidarnie przeciw Polakom i moskalofilom.

Straszne pożary w Samborskiem.

(Telegr. „N. Reformy“).

Lwów, 31 marca.

„Kuryer Lwowski“ donosi ze Sambora:

Wczoraj wybuchły w dwóch wsiach powiatu samborskiego **straszne pożary, które setki wiejskich gospodarstw zamieniły w perzynę.**

Około godz. 3 po południu wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar we wsi **Dublany**, oddalonej o kilkanaście kilometrów od Sambora. **Spłonęło tam doszczętnie około 400 zagród włościańskich.** Więcej niż połowa tej wielkiej wsi została formalnie przemieniona w kupy zgliszczy.

Powodem tej strasznej katastrofy było gęste zabudowanie wsi, oraz początkowo brak wszelkiej akcyi obronnej. Dublany nie posiadają straży pożarnej. Dopiero około godz. 4 po południu zaalarmowano z wieży straż pożarną miejską w Samborze a naczelnik p. Górnicki wysłał 1 sikawkę z beczkowozem i 4 strażakami na pomoc nieszczęśliwej wsi. O uratowaniu płonących domostw nie było mowy, bo pożar rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. Udało się jednak straży samborskiej pożar zlokalizować i nie dopuścić do większej jeszcze katastrofy.

Szkoda, wyrządzona pożarem, wynosi przeszło pół miliona koron.

Tego samego dnia około godz. 10 w nocy wybuchł pożar we wsi Uherce o kilka kilometrów od Sambora. Krwawa łuna zapłonęła nad całym Samborem.

Uherce również nie posiadają miejscowej straży pożarnej i dlatego ludność nie przedsięwzięła żadnej akcyi ratunkowej, prócz oczywiście krzyków, lamentów i zażegnywania pożaru wyniesionemi obrazami i „święconą wodą“.

Wybuchły z niewiadomej przyczyny pożar objął w jednej chwili kilkanaście domostw i otoczył je morzem płomieni.

Z Sambora nie można było wysłać pomocy ze strony straży miejskiej, ponieważ samo miasto na wypadek pożaru byłoby bezbronne. Zaalarmowano tedy straż ochotniczą. Ponieważ jednak łuna się wzmagała, a straż ochotnicza się nie pokazywała — postanowili ruszyć Uhercom z pomocą obecni właśnie w Samborze na kursie pożarnictwa pp. J. Dąbski i W. Wach ze Lwowa, dalej O. Waszek z Krakowa, oraz kilku uczestników kursu pożarnictwa. Zabrali sikawkę ochotniczej straży i końmi miejskiemi ruszyli cwałem w stronę Uherc.

W chwili przyjazdu straży **14 domostw i około 20 budynków leżało w gruzach.** Niebezpieczeństwo dla dalszych domostw było groźne, bo wieś także jest gęsto zabudowana. Rozpoczęto lokalizowanie pożaru wśród niezmiernie ciężkich warunków, bo na miejscu nie było żadnych przyborów, ani wody, a ludność miejscowa nie chciała jej dostarczać.

Dzięki jednak energicznej pracy pp. Dąbskiego i Wacha zlokalizowano pożar i ocalono około 12 domostw.

Spłonęło doszczętnie 14 domostw, spalił się, o ile na razie stwierdzono, 1 koń, drugi strasznie się opalił. **Ofiar w ludziach nie ma.**

Miejscowy obszarnik, który jest wójtem gminy, spał w najlepsze przez cały pożar, wobec czego pomoc ze strony ludności była żadna.

O rugi pruskie.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Berlin. W parlamencie socyalistyczny poseł Dawid poruszył sprawę sekowania obywateli austryackich w Prusiech, powołując się na dyskusyę, przeprowadzoną w austryackich delegacyach. Sekretarz stanu Kiderlen Wächter odpowiedział, że o wypadkach poruszonych przez mowcę nie ma relacyi od pruskiego ministra spraw wewnętrznych. Sprawy te nie obchodzą państwa jako państwa. Poseł Dawid zaprzeczył temu i wyraził zdziwienie, że sekretarz ani z gazet, ani z dyskusyi w delegacyach nie uważał za stosowne poinformować się o tych wypadkach.

Parlament przyjął rezolucyę posłów polskich, domagającą się przedłożenia ustawy w sprawie uregulowania pobytu obcokrajowców w Niemczech.

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. „N. Reformy“.)

Berlin, 1 kwietnia.

Parlament ukończył dyskusyę nad budżetem kanclerza państwa. Socyalista Ledebur zażądał oddzielnego głosowania nad tytułem: „płaca kanclerza państwa“, aby ci, którzy podczas dyskusyi przekonali się, że kanclerz jest absolutnie niezdolnym, mogli głosować przeciw. Mowca został za ten wyraz przywołany do porządku. Tytuł przyjęto przeciw głosom Polaków i socyalnych demokratów. Przyjęto też wszystkie rezolucye, z wyjątkiem socyalno-demokratycznych i uchwalono cały budżet kanclerza i kancelaryi państwowej. — Potem obradowano nad etatem urzędu spraw zagranicznych.

Konstytucya alzacko-lotaryńska.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin. Komisya parlamentu dla ustaw konstytucyjnych dla Alzacyi i Lotaryngii obradowała wczoraj nad § 2 ustawy wyborczej, dotyczącym uprawnienia do wyborów. Posiadanie przynależności państwowej utrzymano w mocy. W § 3 znaczną większością skreślono pluralność tak, że każdy uprawniony do wyborów bez różnicy będzie miał tylko jeden głos. Do § 7 w sprawie dnia wyborów przyjęto wniosek socyalno-demokratyczny, by wybory odbywały się w niedzielę. Drugie czytanie ustawy wyborczej ukończono. Następne posiedzenie po świętach.

Niemcy wrogami pokoju.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Paryż, 1 kwietnia

Mowa kanclerza Niemiec Bethmann-Hollwega, wygłoszona we czwartek w parlamencie niemieckim (podaliśmy ją we wczorajszym porannym numerze; przyp. red), zwrócona przeciw sądom rozjemczym, znajduje także w tutejszej prasie żywe echo. „Figaro“ pisze: Mowa ta jest dowodem, że Niemcy nie chcą się wyrzec wojny. Dla kanclerza Niemiec nie egzystuje ludzkość. Myśli on tylko o wielkości Niemiec za każdą cenę.

Inne dzienniki twierdzą, że mowa ta była bardzo potrzebną, ponieważ rozwiała wszystkie złudzenia.

Powstanie w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Konstantynopol, 1 kwietnia.

Z Albanii dochodzą coraz bardziej niepokojące wieści. Ruch powstańczy rozprzestrzenia się ku południowi, ogarniając okolice Debra i Ipek. Dochodzą nawet słuchy, że oddziały powstańcze chcą iść w stronę Skutari. Po zdobyciu blokhauzu i koszar w Tuzi, nad granicą czarnogórską, oddziały powstańcze zbliżyły się już ku Skutari, na dystans marsza dwugodzinnego. Ludność chroni się częściowo na łodziach na drugi brzeg jeziora skutarijskiego ku Podgorycy i na terytoryum czarnogórskie.

Gazeta „Tanin“ dowodzi, że znaczną część winy w podtrzymywaniu powstania i dawania schronienia zbiegom ponosi Czarnogórze, którego rząd zupełnie obojętnie patrzy na bratanie się Czarnogórców z powstańcami i na ułatwianie im wszelkich czynności.

Konstantynopol, 1 kwietnia.

Z powodu alarmujących wiadomości, nadchodzących z Albanii, rząd turecki wyśle tam 20 batalionów piechoty. **Liczba powstańców dochodzi do 15.000.**

Ludność muzułmańska wzywa do tworzenia korpusów ochotniczych, celem zwalczenia powstania w Albanii.

Porta otrzymała od króla czarnogórskiego zapewnienie, że król uczyni wszystko, aby nie dopuścić do rozszerzania się powstania na granicy czarnogórskiej.

Saloniki, 1 kwietnia

Minister wojny wydał rozkaz zmobilizowania 10 batalionów redyfów w Kossowie i Saloniki. Także kilka batalionów „nizam“ otrzymało rozkaz stania w pogotowiu do wymarszu do Skutari i Dibry. W razie potrzeby mają być powołane dalsze bataliony.

Cetynia, 1 kwietnia.

Onegdaj o godz. 7 rano wywiązała się walka między wojskiem, posiłkowanem przez muzułmańską ludność w Tuzi, a Maliferami. Garnizon w Tuzi zdołał opuścić blokhauz, w którym zamknął się był podczas ostatnich dni, ale w południe musiał się znowu cofnąć do blokhauzu, straciwszy 20 ludzi. Kajmakan w Tuzi nie pozwolił mieszkańcom schronić się w blokhauzie, dlatego 30 z nich uzbrojonych przekroczyło granicę.

Rzym, 1 kwietnia.

„Tribuna“ donosi: Fortyfikacye Skutari wpadły w ręce powstańców.

Przesilenie w Rosyi.

(Telefonem).

Petersburg, 1 kwietnia.

Przesilenie wewnętrzne trwa dalej. Dotąd nie wiadomo, czy zakończy się ono ustąpieniem Stołypina, czy rozwiązaniem Dumy.

Wielkie wrażenie wywarła wiadomość, że Durnowo został powołany do cara — oraz doniesienie o wystąpieniu z Rady państwa jednego z najwierniejszych dotąd przyjaciół Stołypina, Gonczarowa, który ustąpił, ponieważ nie zgadza się z postępowaniem Stołypina w sprawie ziemstw.

Obrady Dumy.

(Tel. „N. Reformy“.)

Petersburg (Ag. pet.). Duma na onegdajszem posiedzeniu ukończyła obrady budżetowe. Przewodniczący podał do wiadomości, że obrady te trwały w tym roku 29 posiedzeń, w poprzednim 17. Duma zgotowała prezesowi komisyi budżetowej Aleksejenkowi owacyę.

Wrzenie w Chinach.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Petersburg, 1 kwietnia.

„Now. Wremia“ donosi z Charbina o ściąganiu wojsk chińskich z całej Mongolii wschodniej. Agitatorzy chińscy uwijają się po całym kraju, werbując ochotników.

Z Władywostoku donoszą, że w **Chinach przygotowuje się nowy ruch bokserski.** Ruch ten ma na celu wyparcie żywiołów rosyjskich z Azyi wschodniej.

„Now. Wremia“ twierdzi, że Chiny, dając odpowiedź pokorną, chciały zyskać na czasie **aby przygotować się do wojny z Rosyą.**

Berlin, 1 kwietnia.

„Voss. Ztg.“ donosi z Pekinu: Ks. regent chiński zarządził zniszczenie wszystkich odezw, które wydali studenci chińscy z okazyi ostatniego konfliktu Chin z Rosyą. Dziennikom zabroniono pisać o tych odezwach i wogóle o tym konflikcie.

„Voss. Ztg.“ donosi dalej, że Chiny starają się o zaciągnięcie w Ameryce pożyczki w kwocie 250 milionów na cele zbrojeń.

Walki w Meksyku.

(Telegr. „N. Reformy“).

Nogales (Arizona). Według pogłosek, w walkach, które w poniedziałek koło Ures, **w Meksyku** toczyły się między wojskiem rządowem a powstańcami. **zginęło po obu stronach 1000 ludzi.**

Echa napadu na pociąg.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Radomsk, 31 marca.

Pościg, wysłany za bandytami, którzy we środę napadli na pociąg koło Kłomnic, nie przyniósł rezultatu. Bandytów nie schwytano.

Naprzeciwko miejsca rabunku znaleziono wczoraj w gęstwinie leśnej 4 kasetki z pieniądzmi, z nienaruszonemi plombami i zamkami. Prócz tego znaleziono dwie kasetki na pół rozbite, a w nich 16 811 rubli, przeważnie w rublach srebrnych. Widocznie okazały się one za ciężkie do uniesienia i dlatego bandyci je porzucili.

Oprócz kasetek z pieniądzmi bandyci porzucili w lesie 7 kasetek rozbitych, z których zabrali około 51.000 rubli. Nadto znaleziono obok tych kasetek porzucone przez uczestników cztery palta, z tych jedno z firmą krawiecką z Łodzi przy ul. Piotrkowskiej. Jest to ważny dowód rzeczowy.

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Lwów, 1 kwietnia.

Odwołane posiedzenie Rady miejskiej. Wczoraj miało się odbyć posiedzenie Rady miejskiej w sprawie zaciągnięcia pożyczki 14 milionów koron. Do obrad jednak nie przyszło i posiedzenie odroczono do dzisiaj.

W sprawie pogłosek o zwołaniu Sejmu galicyjskiego pisze „Diło“: Zwołanie Sejmu mogłoby nastąpić dopiero wtedy, gdyby przyszło do porozumienia między Polakami a Rusinami, albo gdyby Polacy zrzekli się narzucenia reformy wyborczej, której Rusini się sprzeciwili.

Ukraińcy przed wyborami. Dnia 4 b. m. odbędzie się w sali Ruskiej Besidy we Lwowie posiedzenie wszystkich posłów parlamentarnych ukraińskich, a 9 kwietnia w tym samym lokalu posiedzenie szerszego komitetu ukraińskiego w sprawie wyborów.

Znany szpieg Bolesław Rakowski bawi od kilku dni incognito we Lwowie w sprawie znanych procesów „Diła“ przeciw dziennikom polskim. Rakowski składa w tej sprawie zeznania przed sędzią śledczym. Po przesłuchaniu Rakowski wyniesie się szybko z Galicyi i prawdopodobnie wyemigruje do Ameryki.

Od kilku tygodni bawi we Lwowie pewien artysta-rzeźbiarz z Paryża, który ma złożyć bardzo ważne zeznania w tej samej sprawie.

Mordercę ś. p. Szenderowicz-Ogińskiej, Kazimierza Lewickiego, bronić będzie kilku adwokatów lwowskich. Dotąd podjął się obrony profesor prawa uniwersytetu lwowskiego dr Makarewicz. Ma tu też przybyć w tym samym celu adwokat dr Hofmokl, aby ewentualnie bronić Lewickiego przed Trybunałem w Wiedniu. Lewicki jest zupełnie pewny bezkarności za swój czyn i sądzi, że na święta wielkanocne będzie wolny.

Proces o napad na uniwersytet. Ze Lwowa telefonują: Na wczorajszej rozprawie przeciw akademikom ruskim zaznaczył przewodniczący radca Obertyński, że we czwartek zauważono brak jednego brauninga z pośród zamieszczonej w sali sądowej broni.

Ponieważ zachodziło podejrzenie, że brauning skradli przed rozprawą aresztanci, przeprowadzono ścisłą rewizyę wśród aresztantów, jednak bezskutecznie.

Następnie przesłuchano dwóch świadków, Stefana Koniuszyka, słuchacza praw Rusina, który brał udział we wiecu nielegalnym na uniwersytecie w d. 1 lipca, a następnie Jana Kinela, słuchacza filozofii, który między innemi zeznał, że podczas zajścia wpadli w sali IX dwaj Rusini na akad. Walewskiego i pobili go. Na pytanie obrońcy dra Ochrymowicza stwierdził Kinel, że w dniu zajść na korytarzu II piętra widział Naganowskiego w sportowem ubraniu popielatego koloru. Więcej nikogo w sportowem ubraniu nie widział. Dalszy ciąg rozprawy w sobotę.

Przyłączenie Dąbia i Ludwinowa do Krakowa.

Kraków, 1 kwietnia.

Z dniem dzisiejszym, w myśl rozporządzenia namiestnictwa z dnia 4 marca b. r, przechodzą gminy Dąbie z Beszczem i Głębinowem oraz Ludwinów z obszarem dworskim pod zarząd Rady miejskiej i magistratu miasta Krakowa. Z dniem dzisiejszym więc ustaje w tych gminach urzędowa działalność władz państwowych i autonomicznych właściwych dotąd dla tych terytoryów. Sprawy administracyi politycznej tych terytoryów, należące dotąd do zakresu działania starostwa, przechodzą na magistrat m. Krakowa, jako władzę polityczną I instancyi

Przyłączone terytorya przydzielono do IV komisaryatu obwodowego, który się mieści przy ul. Poselskiej l. 8. Komisarz urzęduje od godz. 11 do 12 przed południem i od 5 do 6 po południu, — w niedzielę i święta tylko od 11 do 12 przed południem. Jednak celem ułatwienia stronom znoszenia się z komisaryatem przydzielono

dzielnicę IX Ludwinów do okręgu zastępcy komisarza obwodowego dla dzielnicy X Zakrzówek i XI Dębniki, który urzęduje w dzielnicy Zakrzówek w domu dra C. Steinberga;

dzielnicę XX Dąbie do okręgu zastępcy komisarza obwodowego dla dzielnicy XIX Grzegórzki, którego lokal urzędowy mieści się przy ulicy Grzegórzeckiej pod l. 47 (dom p. H. Rozmaryna). Godziny urzędowe zastępców komisarza są od 11 do 1 w południe, w niedziele i święta od 11 do 12 przed południem.

Wybory do Rady m. Krakowa.

Kraków, 1 kwietnia.

Wczoraj odbyły się wybory z Koła wielkiej własności, gdzie na 281 uprawnionych do głosowania oddano 215 głosów

Wybrani zostali wszyscy kandydaci, postawieni przez przedwyborczy komitet mieszczański, a mianowicie:

1) **dr Adam Doboszyński** 177 głosów
2) **Meus Rajmund** 194 „
3) **dr Nowak Julian** 195 „
4) **dr Rosenblatt Józef** 179 „
5) **dr Starzewski Tadeusz** 192 „
6) **Suski Wiktor** 192 „
7) **hr. Wodzicki Antoni** 178 „

Pozatem 70 głosów otrzymał dr Zygmunt Ehrenpreis i 41 głosów p. Leonard Nitsch. — Reszta głosów rozstrzelona.

W okręgu wyborczym Półwsie Zwierzynieckie na 183 uprawnionych do głosowania — przystąpiło do urny 155 wyborców.

Wybrany został p. **Józef Wilczyński**, który otrzymał 110 głosów; na jego kontrkandydata p. Karola Wiśniewskiego padło 44 głosów Jedną kartkę oddano pustą.

W okręgu wyborczym Zwierzyniec głosowało na 193 uprawnionych, 180 wyborców.

Wybrany został p. **Józef Dudek** 129 głosami.

Ponadto otrzymali: p. Józef Matz 42 głosów, p. Franciszek Migdziński 69 głosów, p. Karol Wiśniewski 1 głos.

Następne wybory odbędą się w poniedziałek dnia 3 kwietnia z Koła II, oddział 2 (mała własność w trzech sekcyach. W Kole tem ustępuje sześciu radnych: H. Schwarz, dr S. Tilles, St. Drozdowski, Stan. Stachowski, Wiktor Suski i dr E. Ehrenpreis.

Komitet wyborczy Polskiego stronnictwa demokratycznego funkcyonuje codziennie od godziny 7 wieczór w lokalu Tow. demokratycznego (Plac Szczepański, 3).

Zgromadzenie urzędników bankowych. Otrzymujemy następujący komunikat:

Dnia 30 marca b. r. o godz. 7 wieczorem w sali Krakowskiej Rady powiatowej odbył się wiec urzędników bankowych, Kas Oszczędności i Towarzystw Zaliczkowych i Kredytowych pod przewodnictwem dra Krzetuskiego. Na wniosek p. Przybyłowskiego, który złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku urzędników bankowych i Kas Oszczędności w akcyi wyborczej, zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie popierać do Rady miejskiej kandydaturę dra Michała Geislera, kontrolora Banku austro-węgierskiego i zażądać od Komitetu wyborczego Związku ekonomicznego umieszczenia swego kandydata na liście kandydatów z Koła inteligencyi, zastrzegając sobie, że jedynie pod tym warunkiem ogół urzędników bankowych i Kas oszczędności będzie solidarnie głosował na całą listę przez komitet Związku ekonomicznego ustaloną, a na wypadek nieuwzględnienia tego postulatu, uchwalono zostawić sobie w akcyi wyborczej wolną rękę.

Krakowskie Koło Związku urzędników bankowych i Kas oszczędności w Austryi.

Zgromadzenie powyborcze. Dzisiaj o godzinie 8 wieczór odbędzie się w sali tanich domów przy ulicy Bocheńskiej l. 7 publiczne zgromadzenie niezawisłych żydów celem omówienia wyborów do Rady miejskiej z kuryi małego handlu.

Wiosenny przegląd Krakowa.

Podobnie jak porządny gospodarz wiejski na wiosnę obchodzi pola, badając każdy zagon, tak samo i Krakowianin każdego roku na wiosnę urządza sobie wiosenny przegląd swojego miasta. Może wielki agraryusz na 300 morgach, a nawet bardzo skromny zagrodnik na kilku zagonach uśmiechnie się ironicznie i zapyta: „A cóż ma Krakowianin do oglądania na wiosnę?“ Za pozwoleniem — każdy Krakowianin, taki nawet, który po najdłuższem życiu może tylko liczyć na parcelę przy ul. Rakowickiej, ma w Krakowie na wiosnę sporo do oglądania. Kto nie ma na wsi własnego gruntu, temu pozostaje tylko „droga przez wieś i przykopa“, każdy zaś Krakowianin posiada planty, park Krakowski, park Jordana, Błonia.

Czy to nie dosyć? Tego nie zwiedzisz ani za dzień, ani za dwa. To też krakowski przegląd wiosenny trwa kilkanaści dni. Rozpoczyna się od plant, a kończy na skraju Błoń pod Wolą. Tak nakazuje

topografia, równie jak wzgląd na stan powietrza i ziemi. Odbywamy więc obecnie lustracyę plant ku wielkiemu naszemu zadowoleniu. Wszędzie odbywa się kopanie, gracowanie, sianie, sadzenie. Oglądamy to wszystko z zadowoloną kontemplacyą, nie potrzebując kłócić się z robotnikami, ani też myśleć o wieczornej wypłacie. Nowym pełnomocnikiem, zarządcą dóbr, włodarzem jest magistrat. My tylko na plantach zabawiamy się i czasem... krytykujemy. Bardzo miłe zajęcie.

Obok zabawy i krytyki zdarzy się także coś dla rozumu i serca. Oto południe — słońce przygrzewa tak, iż niepotrzeba zupełnie zarzutek. Mają je na sobie tylko ci, którzy wyszli z domu, gdy panował chłód poranny. Spiżowe popiersie Grottgera w słońcu rozgrzewa się i ożywia. Patyna błyszczy w falach pod promieniami blado-złotemi. Naokoło pomnika czysto, jak gdyby ktoś przesiał każdą grudkę ziemi, oczyścił każdą gałązkę drzewek. „Jak w Belgii lub Holandyi" — powiada jeden z przechodniów, drugi zaś dodaje: „A to w Krakowie".

Idziemy dalej. Zatrzymujemy się przed Szopenem. I tutaj czysto już, jak gdyby dobra jakaś wróżka dbała o mistrza tonów. Spoglądasz na spiżowe nuty u stóp cokołu i czekasz, czy w powietrzu nie zabrzmi czarowny motyw szopenowski. Jeszcze nie. Zaszeleszczą na letnią noc księżycową, kiedy wśród ogromnej ciszy spływa na świat bezmierna tęsknota — a wtedy zewsząd odzywać się będą echa boskiej lutni tego, co zaklął w tony duszę polską.

Opuszczamy to małe dziedzictwo dwóch wielkich artystów. Idziemy dalej ku bramie Floryańskiej. Rój publiczności, pośród której uwija się mnóstwo dzieci. W powietrzu przelatują obręcze, piłki, baloniki. Z tyłu wpada na ciebie dziecko, z przodu wpada ci drugie pod nogi. Utrapienie dla wszystkich bezdzietnych. Ale miłośnicy — jak dzieci nazwał Gawalewicz — nic sobie z tego nie robią. Całemu światu mówią „ty" i cały świat musi im ustępować. Później niejednemu z tych miłośników świat postawi stopy na karku.

Przesuwamy się pośród spacerujących tłumów. Panie mają mimowolny uśmiech na ustach. Witają wiosnę — swoją koleżankę. O tej porze według mitu greckiego wraca przepiękny Adonis od Persefony z podziemi na świat boży do Afrodyty. Ale co nam Grecya — oto na plantach puszczają krzaki zielonawe pęki, a chociaż drzewa są jeszcze bezlistne, czuć już wyraźne tchnienie wiosny.

Na skwerze, pod konwiktem Pijarów, robotnice wiejskie, pracujące nad jego uporządkowaniem, siedzą na ziemi i jedzą chleb z serem. To ich obiad przyniesiony z domu. Czerwone chustki, zdjęte z głów, wiszą na gałązkach z krzaków. Jakiś motyw z obrazu Tetmajera. Obok, wśród krzaków, malarz ulokował się ze sztalugą i pilnie maluje, spoglądając nieustannie w stronę Izby handlowej i przemysłowej. Czy rzeczywiście malował gmach Izby, czy inny motyw, nie wiemy oczywiście. A oto brama Floryańska nabrzmiała w świetle żywych tonów — oto dalej Barbakan odbija czerwienią od szarego tła asfaltu — oto wreszcie sylweta posągu Jagiełły. Motywów dosyć dla stu malarzy na tak małym kawałku plant.

Idziemy dalej. Koło teatru miejskiego wszystkie roboty przedwstępne już ukończyli ogrodnicy. Będziemy tutaj mieć prześliczne gazony kwiatowe i gaje palmowe. Oczywiście odwiedzamy „drzewo wolności". Wznosi zdrowo swoje konary ku niebu, a pień ma spowity pnączem. Tutaj zostanie kiedyś odegrany jeden z hejnałów wyzwolenia. Kończymy pierwszy dzień przeglądu Krakowa na wiosnę.

h. j—e.

Kronika.

Kraków, kwietnia 1 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Macierz. N.P.M. i Hugona.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 19; zachód o godz. 6 m. 08; długość dnia godzin 12 min. 49.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, mierne wiatry, wyższa temperatura, później pogoda niestała, brzydko.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Echo".

Odczyty: Dra T. Grabowskiego „O Maryi Konopnickiej" w sali Tow. rolniczego.

P. Józefa Ziębowska w Kółku filologiczno-niemieckim U. U. J. „Maks von Schenkendorf" o godz. 6 wieczór.

P. Zofii Witkowskiej w sali seminaryum archeologicznej p. t. „Obrzędy pogrzebowe u starożytnych Greków i Rzymian". Początek o godz. 6 wieczór.

Walne zgromadzenie Stow. pomocników księgarskich w lokalu Spółki wydawniczej o godz. 8 wieczór.

Zebranie towarzyskie członków Tow. technicznego o godz. 8 wieczór.

Wręczenie dyplomów zwycięzcom w zawodach na V zlocie sokolim w sali „Sokoła" o godz. 7 wieczór; potem wieczornica.

Zgromadzenie niezawisłych żydów w sali przy ul. Bocheńskiej l. 7 o godz. 8 wieczór.

Wieczór muzyczny Stow. nauczycielek w Tow. lekarskiem o godz. 7 wieczór.

Wieczór rozmaitości w Resursie urzędniczej o godz. 7 wieczór.

Wycieczki narciarskie: Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy na Pilsko w Beskidzie. Wyjazd o godz. 8 wieczór z dworca kolejowego.

Akad. Związku sportowego na Baranią Górę. Odjazd o godz. 1 w południe z dworca kolejowego.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Dziewczyna z lalką".

Koncert J. Thibaud, zapowiedziany na jutro, obudził — jak było do przewidzenia — powszechne zainteresowanie. — Program koncertu, obejmie koncerty Nardiniego i St. Saensa, Romans Faurégo i t. d. Akompaniować będzie znana pianistka p. Z. Dawidsonówna. Kasa starego teatru otwarta będzie jutro już od godz. 10 i po południu od godz. 3.

Wieczór Kościuszkowski urządza IX Koło T. S. L. im. „Królowej Jadwigi" dnia 2 kwietnia w lokalu Klubu pocztowego, Lubicz 5. Program wieczoru zapowiada się bardzo zajmująco. Należy spodziewać się, iż publiczność licznie się zgromadzi. Początek o 6 wiecz.

Odczyt dla Feliksa Konecznego p. t. „Literatura a życie" na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy słuchaczek kursów im. Baranieckiego odbędzie się dziś 1 kwietnia o godzinie 6 wieczorem w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej. Bilety do nabycia przed odczytem przy wejściu.

Z uniwersytetu. P. Bronisław Rydzewski, rodem z Królestwa Polskiego, otrzymał w tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Z „Sokoła" krakowskiego. Wnioski członków na walne zgromadzenie na dzień 30 kwietnia zwołane należy składać do dnia 15 kwietnia b. r. Wnioski później nadesłane nie będą umieszczone na porządku dziennym.

Uroczysta wieczornica, na której rozdane będą dyplomy zwycięzcom w zawodach podczas zlotu grunwaldzkiego, odbędzie się w dniu 1 kwietnia o godz. 7 wieczór. Wstęp wolny.

Match footballowy. W niedzielę, 2 kwietnia, odbędzie się na boisku pozłotowem match footballowy między drużynami „Hakoah I" z Wiednia a „Makkabi I". — Drużyna „Hakoah I" należy do pierwszorzędnych drużyn wiedeńskich i dlatego match ten wzbudza bardzo wielkie zainteresowanie w sferach sportowych naszego miasta. I tak, pobiła „Hakoah I" drużynę „Liverpool I" 2:0, „Sp. Sturm" 4:0, „Wiener Kicker I" 1:1, „Viennę Reserv." 1:0, „Victorię I" 1:0 („Victoria" z „Cracovią" 3:2), „First Vienna Football Club I Klasa" 1:3, „Floridsdorfer I" 4:1. — Z drugiej strony drużyna „Makkabi I" wskutek stałego swojego składu i systematycznego trainningu rozwija się tak szybko i pięknie, iż w niedługim czasie stanie w szeregach klubów walczących o pierwszeństwo.

Na początek więc sezonu publiczność nasza będzie mogła podziwiać grę piękną o wyłącznej kombinacyi dolnej i walkę drużyn metodą i systemem w grze, a nie siłą fizyczną i rozbijaniem się. — Wszystko przemawia za tem, że match powyższy zadowolni miłośników sportu naszego miasta.

Loterya spożywcza T. S. L. Jutro w niedzielę dnia 2 kwietnia odbędzie się w Sukiennicach o godz. 4 po południu loterya spożywcza (Święcone) na dochód szkół i ochronek kresowych, utrzymywanych staraniem I Koła Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie. Loterya ta w roku ubiegłym na cele narodowe przyniosła bardzo pokaźną kwotę 3000 K, to też spodziewać się należy, że publiczność nasza i obecnie niewątpliwie skorzysta ze sposobności, ażeby licznym udziałem zaznaczyć swoją sympatyę dla działalności, jaką I Koło T. S. L. w Krakowie rozwija od szeregu lat na zagrożonych kresach. Dzięki niestrudzonym zabiegom pań pod przewodnictwem p. prezydentowej Leowej przedstawia się loterya już dzisiaj co do ilości cennych fantów okazale, dalsze dary i fanty przyjmują: p. prezydentowa Juliuszowa Leowa, oraz Zarząd I Koła T. S. L. w Krakowie plac Maryacki l. 8 w godzinach od 5 do 8 wieczór.

Pierwsza wycieczka. Przypominamy, że w niedzielę 2 kwietnia odbędzie się w Kleczy Dolnej koło Wadowic uroczyste otwarcie Czytelni T. S. L., którego dokona delegat Koła Kościuszki, p. Kornicki Karol, poczem p. J. Szymański wygłosi odczyt p. t. „Konieczność i doniosłość walki z pijaństwem". Piękna uroczystość, jak i śliczne okolice Kleczy, powinny zachęcić członków Koła Kościuszki, Elenteryi krakowskiej i chętnych osób do licznego udziału w tej wycieczce. Cena biletu III klasy 2 K 10 hal., — odjazd z Krakowa o godz. 1 min. 15 po południu, powrót o godz. 11 w nocy. — Punkt zborny w poczekalni II klasy na dworcu o godzinie 12 min. 45.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj po południu około godz. 4 w Dębnikach z okna na pierwszem piętrze domu pod l. 16 przy ulicy Ogrodowej wypadło na chodnik dziecko, około półtora roku liczące, niejakiej Malinowskiej, która wyszła z domu, pozostawiając je na opiece swej młodszej siostry. Dziecko tymczasem, bawiąc się, wyszło niepostrzeżenie na parapet okna i spadło na bruk ulicy. Zawezwane pogotowie ratunkowe skonstatowało wstrząśnienie mózgu i złamanie kości potylicznej czaszki. W wypadku interweniował także lekarz dr Zamorski. Po zaopatrzeniu pozostawiono dziecko opiece domowej. Życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Wybuch benzyny w aptece. Jak już donieśliśmy we wczorajszem popołudniowem wydaniu naszego pisma, wybuchł wczoraj pożar w aptece Bartmańskiego przy ul. Grodzkiej pod l. 22. Ogień powstał z powodu eksplozyi benzyny. Mianowicie pracująca tam jako pomocnica w laboratoryum, 18-letnia Helena Glończyk, przybliżyła zanadto blisko ku palącej się lampie wielką flaszkę z benzyną, co spowodowało eksplozyę. Siła wybuchu była tak wielka, że popękały szyby w oknach i drzwiach, ponadto rozlany naokół płyn począł się palić, a płomienie ogarnęły całe laboratoryum, a nawet suknie nieostrożnej laborantki, która wybiegła na ulicę, wołając o ratunek. Na pomoc pospieszyło kilku przechodniów, którzy ugasili na niej płonące ubranie. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło poparzoną do szpitala św. Łazarza. Tymczasem przybyła na miejsce pożaru straż pożarna w sile dwóch plutonów i ogień zlokalizowała. Szkoda jest znaczna.

Mianowania. Dziennik rozporządzeń dla c. i k. obrony krajowej ogłasza zamianowanie marszałka porucznika bar. Kirchbach auf Lauterbach, komendanta dywizyi kawaleryi w Temeszwarze inspektorem kawaleryi obrony krajowej.

„Wiener Ztg" ogłasza: Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego Bolesława Filasiewicza w Dukli nadkontrolorem pocztowym, a kontrolora poczt Jana Goldę w Złoczowie nadkontrolorem we Lwowie.

Telegramy

z dnia 1 kwietnia.

Wiedeń. Namiestnik Bobrzyński przybył tu wczoraj po południu ze Lwowa.

Budapeszt. W Labatian zdarzył się wypadek podejrzany o cholerę.

Budapeszt. Hr. Khuen-Hedervary dziś po południu przyjedzie do Wiednia, w niedzielę będzie na posłuchaniu u cesarza. Prawdopodobnie odbędzie także konferencyę z br. Bienerthem. W niedzielę po południu zamierza wrócić do Budapesztu.

Zadar. Przy wczorajszym ściślejszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z XI. okręgu wyborczego Dalmacyi wybrany został dr Bożydar Wukoticz.

Rzym. W obecności pary królewskiej, władz i wielu zaproszonych gości otwarto wczoraj zagraniczny oddział wystawy sztuk pięknych.

Mianowania w ambasadach.

Wiedeń. Ambasador austryacko-węgierski w Petersburgu hr. Berchtold został postawiony w stan dyspozycyi i otrzymał brylanty do wielkiej wstęgi orderu Leopolda; w jego miejsce ambasadorem został zamianowany hr. Thier Valsassino. Ambasador w Bukareszcie ks. Schönberg Hartenstein został zamianowany ambasadorem przy Watykanie, a poseł w Dreźnie ks. Fürstenberg ambasadorem w Bukareszcie; ambasador w Teheranie Rosthorn został ambasadorem w Pekinie, a radca legacyjny Otto ambasadorem w Teheranie.

Trzeci dreadnought austryacki.

Tryest. W warsztatach „Stabilimento tecnico" rozpoczęto budowę trzeciego dreadnoughta austryackiego.

Ugoda nie będzie narzucona.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" zaprzecza wiadomościom, jakoby istniał zamiar oktrojowania ustawy językowej dla Czech.

Oskarżenie ministra.

Belgrad. Nacyonalista Popovic przedłożył w skupczynie podpisaną przez 20 posłów skargę przeciw byłemu ministrowi spraw wewnętrznych Petrovicowi, który, według wyników sądowego śledztwa, w sprawie zamordowania Milana i Maksyma Nowakoviców 29 września 1907 w belgradzkiej prefekturze policyjnej udzielił był rozkazu, aby obu tych więźniów zabito. Wniosek o postawienie Petrovica w stan oskarżenia traktowany będzie regulaminowo. Według art. 137 konstytucyi do przyjęcia go potrzebna jest większość $^2/_3$ głosów.

Eksplozya na pancerniku.

Kilonia. Na pancerniku „York" przy ładowaniu spirytusu zdarzyła się eksplozya. 3 maszynistów zabitych, 3 osoby zranione.

Ograniczenie prerogatyw korony.

Londyn. W Izbie wyższej oświadczył sekretarz Morley, że rząd nie zamierza czynić trudności wnioskowi Landsdowne'a o ograniczeniu prerogatyw korony przy mianowaniu nowych lordów i doradzi królowi, aby rzecz ostatecznie załatwił.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 31 marca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienka w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż, korytarze ogrzane i stajnia): dr John Wilson z Nowego Jorku, dr M. Leawenworth z Londynu, dr Wiktor Iztern z Berlina, rotm. Paweł Ilgner z Jaworowa, Stanisław Kurz z Petersburga, Michał Biderski z Miechowa, Jan Tomaszewski z Łodzi, Mieczysław Gdański z Konstantynopola, Józef Klein z Bytomia, Kazimierz Czarnowski z Warszawy, Władysław Brzeski z Poznania, Stanisław Juszczyk z Sroszowic, Piotr i Stanisława Dudowie z Dąbrowy Górniczej.

HOTEL SASKI: M. Jachimecka, Z. Skarzyński z Galicyi, K. Bosiewicz ze Lwowa, A. Eirem z Wrocławia, F. Szmidt z Warszawy, Z. Skarzyński, hr. A. Dieduszycka z Galicyi, W. Kern, dr B. Duroszewicz z gub. kieleckiej, H. Weychert z Wiszniowa, J. Białowa z Warszawy, F. Plauer z Wiednia, Z. Jaroszewski, J. Penot z Król. Pol, G. Rożecki z Miechowa, hr. J. Potocka z Warszawy.

HOTEL KRAKOWSKI: Henryk Koelblin z Berlina, hr. Irena Tarło z Wiednia, Ludwik Łowicki, Teodor Walter z Przemyśla, Jan Krokowski z Rozwadowa, Mieczysław Zieliński z Nowego Sącza, Jan Chwalibóg z żoną z Gromnika, Szymon Szydłowski z Ciężkowic, Władysław Kopecki z żoną z Jarosławia, Józef Kurek z Tarnowa, Jan Szewczyk z Wilna, Stanisław Wróblewski z Sosnowca, Tomasz Misiorowski z Poznania, Stanisław Godyń z Katowic, Mieczysław Ciaciek z Morawskiej Ostrawy, Feliks Moroński z żoną z Bochni, Tomasz Mikulski z Borysławia, Andrzej Bogucki z Warszawy.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Alojzy Zirps z Wiednia, dr Karol Danziger z Katowic, inż. Czesław Mazowiecki, inż. Kazimierz Gierula z Krakowa, Filip Speier z żoną, Gedeon Giedroyć ze Lwowa, Janina Osuchowska z córką z Łodzi, M. Honigwachs, H. Arnold z Przemyśla, Bruno Schreiber z Chabówki, Władysław Wysocki z Tenczynka, Alfred Toepper z Bielan, Aleksander Prachniński, Karol Rogoziński z Niska, Józef Glaser z Wagstadtu, Józef Klacna, major Wilhelm Knobloch z Krakowa, Juliusz Korneliusz Kraft z Chrudim (Czechy), Marya Stuart z Cieszyna.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 31 marca. — Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 295·25. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 284·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 288·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 252·60. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 135·—. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złr. 34·85. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 531·—. Clary 40 złr. m. k. 183·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 100·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 84·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. —·—. Palffy 40 złr. 258·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 71·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 48·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. —·—. Salma 40 złr. m. 258·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 255·25. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 253·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku —·—.

Berlin, 31 marca. — Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 31 marca. Renta 3-pro. 96·42. Mąka 34·50.

Frankfurt, 31 marca. Austr. kred. 212·25. Koleje państwowe 1·0·—. Disconto 193·25. Laura —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 31 marca. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 212·22; Austr. kolej państw. 160·12; Disconto 193·25; Tow. handlowe 175·12; Warszawsko-wiedeńskie 216·—; Losy tureckie 178·75; włoskie —·—; Noty austr. 85·10; Wiedeń krótki 85·05; Noty rosyjskie 216·20; Nowy Jork —·—; $4^1/_2$ polsk. listy zastawne 95·—; Ameryk. noty —·—; 3% pruskie konsole 94·30; Lombardy 20·37; Reichsbank 141·50; Packetfahrt 141·25; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.